

**Sygn. akt XXV C 1203/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR (del.) Anna Ogińska - Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa D. O. i P. O.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i o ustalenie

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od każdego z powodów D. O. i P. O. na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 5 400,00 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt: XXV C 1203/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2018 r. (data nadania k. 98 akt) powodowie D. O. i P. O. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S. A. w W. kwoty 14 631,84 CHF na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie, w przypadku oddalenia roszczenia o zapłatę wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 10 czerwca 2008r. między powodami a (...) Bank (...) S.A. w W., ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego roszczenia wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy ze względu na jej niewykonanie i wygaśnięcie. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej stawki określonej w normach przepisanych ( pozew, k. 3-46 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 kwietnia 2018 r. pozwany Bank (...) S. A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. spisu kosztów jaki zostanie przedstawiony przed zakończeniem postępowania, a w przypadku braku przedstawienia spisu kosztów, według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 104 – 121 akt).

W piśmie z dnia 1 października 2018r. (data nadania k. 163 akt) powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o zobowiązanie pozwanego banku do przedłożenia pod rygorem skutków z art. 233 § 2 k.p.c. dokumentów stanowiących dowód, że pozwany postawił do dyspozycji powodów środki pieniężne w walucie CHF w ramach wykonania umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej między powodami a (...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 10 czerwca 2008r., oraz, że owa suma została przez powodów wykorzystana (pismo k. 151-161 akt).

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu hipotecznego nr (...) udzielonego na kwotę 875 874,58 CHF na cele mieszkaniowe, tj. m.in. zakup nieruchomości na rynku wtórnym i finansowanie kosztów poniesionych z tego tytułu.

( **dowód** : umowa k. 47-50, akt notarialny k. 51-52v, odpis z KW nr (...) k. 63-74 , zeznania powodów k. 174v-175 akt)

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych miała być dokonana na utworzony przez pozwanego dla powodów rachunek nr (...) prowadzony w walucie CHF.

( **dowód** : pkt 2 i pkt 8 ppkt 7 umowy k. 47-48v akt)

Zgodnie z treścią pkt 5 ppkt 2 umowy, uruchomienie kredytu nastąpić miało nastąpić jednorazowo, w PLN po przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu wg kursu kupna z tabeli Kursów obowiązującej w dniu księgowania dyspozycji uruchomienia kredytu w wysokości nie większej niż 1 690 000,00 PLN, w następujący sposób:

- 1) w wysokości określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupna – sprzedaży kredytowanej nieruchomości (zawartej pomiędzy zbywcą i kredytobiorcą) nie większej niż 1 530 000,00 PLN, stanowiącej różnicę między ceną nabycia kredytowanej nieruchomości a wniesionym wkładem własnym, na rachunek bankowy zbywcy wskazany w tym akcie notarialnym;
- 2) w wysokości nie większej niż 120 000,00 PLN, na rachunek kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, z przeznaczeniem na zwrot poniesionych kosztów na zakup nieruchomości;
- 3) w wysokości nie większej niż 40 000,00 PLN na rachunek kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów związanych z zakupem kredytowanej nieruchomości.

( **dowód** : umowa k. 47v akt)

W myśl pkt 6 ppkt 1 umowy, oprocentowanie kredytu równe było stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0,70 punkty procentowe stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalona została po raz pierwszy na piąty dzień miesiąca, w którym następuje uruchomienie kredytu. Stopa bazowa oprocentowania miała być aktualizowana po raz pierwszy na najbliższy piąty dzień miesiąca po uruchomieniu kredytu, z wyłączeniem sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpiło piątego dnia miesiąca. Kolejne aktualizacje miały być dokonywane co sześć miesięcy (**dowód**: umowa, k. 48 akt)

Zgodnie z pkt 6 ppkt 4 umowy, w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,5892 % (**dowód**: umowa, k. 48 akt)

Pkt 8 ppkt 1 umowy stanowił, że kredyt spłacany był w ratach kapitałowych rosnących (tj. w równych ratach kapitałowo – odsetkowych). Liczba miesięcznych rat kapitałowych kredytu wynosiła 359. Bank niezwłocznie po pierwszym uruchomieniu kredytu lub w momencie zmiany oprocentowania kredytu zobowiązał się do przekazania kredytobiorcy harmonogramu spłaty kredytu (**dowód**: umowa, k. 48 akt)

Zgodnie z treścią pkt 8 ppkt 8 umowy, spłata należności z tytułu kredytu następowała z rachunku (...). Rachunek ten prowadzony był w CHF i zasilany był wyłącznie środkami w walucie, w której był prowadzony. Kredytobiorcy zobowiązani byli zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (**dowód**: umowa, k. 48v akt)

Integralną część umowy stanowił Regulamin Produktów kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. zwany dalej: „Regulaminem”. Kredytobiorcy zawierając umowę kredytu, oświadczyli iż otrzymali, zapoznali się i zaakceptowali warunki Regulaminu, a także potwierdzili dotyczące go zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte (**dowód:** pkt 14 ppkt 4 umowy k. 49v akt)

W § 9 ust. 3 Regulaminu, przewidziano, że spłata kwot produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy następuje poprzez obciążenie przez Bank rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do posiadania rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy. W myśl natomiast ust. 4 § 9 Regulaminu jeżeli kredytobiorca nie posiadał na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie tego rachunku następowało na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczyło jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku gdy obciążany rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następowało po przewalutowaniu (**dowód:** regulamin k. 145 akt)

Zgodnie z § 2 pkt 20 Regulaminu przewalutowanie stanowiło wymianę waluty dokonywaną przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą po kursie krzyżowym; obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne były w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób. Przewalutowanie mogło być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy banku (**dowód:** regulamin k. 143 akt)

W myśl pkt 11 ppkt 1 umowy, bank zastrzegł sobie możliwość zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN lub wydłużenia okresu kredytowania w przypadku gdy na skutek wzrostu ryzyka zmiany kursu walut lub ryzyka zmiany oprocentowania może nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy. Zmiana waluty kredytu lub wydłużenie okresu kredytowania miały na celu poprawę zdolności kredytowej kredytobiorcy i nie będą wiązały się dla niego z obowiązkiem zapłaty prowizji lub opłat (**dowód:** umowa, k. 49 akt)

W pkt 11 ppkt 5 umowy kredytobiorcy potwierdzili, że są świadomi ryzyka zaciągania kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu walut wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłat (**dowód:** umowa k. 49 akt)

W związku z Umową Bank tytułem „kredytu” wypłacił w dniu 20 czerwca 2008r. na rzecz powodów kwotę w łącznej wysokości 1 690 000,00 zł (**dowód:** zaśw. k. 53-55 akt)

Powodowie na rzecz pozwanego banku w związku ze spłatą zobowiązania wynikającego z umowy kredytu dokonali w okresie od lipca 2008 r. do czerwca 2017 r. wpłat w wysokości 289 413,48 zł oraz 180 006,62 CHF. Powodowie dokonywali spłat rat kapitałowo – odsetkowych zarówno z rachunku bankowego prowadzonego w CHF o nr (...), natomiast w okresach, w których powodowie nie zasilili konta prowadzonego w CHF środkami zapewniającymi spłatę rat kredytu, raty zostały pobrane przez bank z rachunku bankowego prowadzonego w PLN o nr (...), po przeliczeniu na złote polskie. Na cele rozliczenia kredytu otwarte zostały również rachunki techniczne prowadzone w CHF, na których ewidencjonowane były spłaty kredytu zarówno części kapitałowej kredytu oraz części odsetkowej. Wszelkie rozliczenia z powodami na wspomnianych rachunkach były księgowane w CHF (**dowód:** historia rachunków bankowych, k. 140 akt)

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zarówno urzędowe, jak i prywatne, zgromadzone w aktach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania ich zawartości lub autentyczności, wobec czego zostały one uznane przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom powodów, w zakresie w jakim znajdowały one potwierdzenie w zebranych w sprawie materialnie dowodowym, jako konsekwentnym, spójnym i wzajemnie się uzupełniającym. Powodowie przedstawili okoliczności związane z zarówno z zawarciem umowy o kredyt jak i dotyczące jego spłaty. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia powodów co do braku udzielenia im informacji co do ryzyka kursowego. W ocenie Sądu powodowie byli świadomi zmiany kursu waluty, przy czym skali tej zmiany nie przewidywali. Nie sposób jest jednak uznać, że powodowie zostali w jakikolwiek sposób wprowadzeni w błąd co do stabilności waluty CHF przez pracowników pozwanego banku; w istocie bowiem w dacie zawarcia umowy kredytu przez powodów, frank szwajcarski był walutą stabilną (przesłuchanie powodów, protokół rozprawy z dnia 15 stycznia 2020 r., k. 174v – 175 akt)

Z uwagi na fakt, iż zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe strony powodowej w postaci „Raportu o sytuacji banków w 2007” autorstwa Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, „Informacji Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli pn. Ochrona Praw Konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” oraz „Białej księgi kredytów frankowych w Polsce” zapisanych na płycie CD (k. 162), gdyż w swojej istocie dokumenty te nie odnosiły się wprost do treści i okoliczności zawarcia przedmiotowo istotnej umowy kredytu, zawartej przez strony niniejszego procesu. Zaprezentowane w nich rozważania prawne jako dokonane w oderwaniu od indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mają mocy wiążącej w rozpoznawanej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie oddalił również wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, albowiem, w ocenie Sądu, wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu zostały już wyjaśnione, zaś żądanie pozwu było nieusprawiedliwione co do zasady, tym samym więc powołany wniosek dowodowy przyczyniłby się jedynie do przedłużenia toku postępowania, co w świetle powyższej konstatacji czyniło słusznym jego oddalenie.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo w zakresie żądania głównego jak i żądań ewentualnych jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Przed przejściem do rozważań dotyczących powództwa głównego o zapłatę należy odnieść się jeszcze do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów. Dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę jako nie mające związku z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą, dotyczące okresu realizacji umowy nie przekraczającego 10 lat poprzedzających wytoczenie powództwa, a także stanowiące sumę uiszczonych rat kapitału wraz z odsetkami umownymi od nich, nie uległo przedawnieniu z uwagi na obowiązywanie 10 – letniego, a nie 2 – letniego bądź 3 – letniego jako podnosił pozwany, terminu przedawnienia. W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z dochodzonym świadczeniem nienależnym (art. 410 § 1 i § 2 k.c.) w związku z nieważnością umowy kredytowej, względnie bezskutecznością postanowień, na mocy których zostało ono pobrane (częściowa abuzywność postanowień umownych, które przestają wiązać strony w dotychczasowym kształcie – w tym zakresie powodowie nie byli w ogóle zobowiązani do świadczenia). W sytuacji zatem, gdy strony nie wiązała w ogóle umowa, ewentualnie w tym wyeliminowanym zakresie, to przyjąć należało, iż świadczenia w postaci „rat spłaty kredytu” spełnione zostały bez podstawy prawnej (nienależnie), co wyłącza możliwość stosowania 2 – letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku rachunku bankowego czy 3 – letniego terminu przedawnienia dla świadczeń okresowych. W takim wypadku obowiązuje ogólny 10 – letni termin przedawnienia, co potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ.). Zdaniem Sądu Okręgowego, ten 10 – letni termin został przez stronę powodową zachowany. Mając bowiem na uwadze, iż pierwsze ze świadczeń objęte pozwem zostało spełnione w lipcu 2008r., tenże 10 - letni termin w dacie wytoczenia powództwa (tj. w dniu 6 czerwca 2018r. k. 98) jeszcze nie upłynął.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zawiera abuzywne postanowienia umowne, które nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, tak z dowodów z dokumentów, jak i ze źródeł osobowych, nie dało podstaw ku temu, aby podpisaną przez strony umowę kredytu hipotecznego z dnia 5 czerwca 2008 roku uznać za nieważną ze względu na jej sprzeczność z ustawą, czy też z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły jak najbardziej dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. 1997. 140. 939 tekst pierwotny, z uwzględnieniem późn. zm.), w jego brzmieniu na datę podpisania spornej umowy w dniu 11 grudnia 2007 roku (Dz. U. 2002. 72. 665), funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu walutowego (w CHF). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrzymało się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym w CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony. W konsekwencji, Sąd Okręgowy przyjął, iż umowa podpisana przez strony nie stanowi innych rodzajów umów kredytowych (ani kredytu złotowego, ani kredytu indeksowanego/waloryzowanego do waluty obcej, ani kredytu denominowanego w walucie obcej).

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 Prawa bankowego, w ich brzmieniu na dzień podpisania spornej umowy (tj. dnia 5 czerwca 2008 roku), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego. W umowie strony wprost wskazały na kwotę kredytu i walutę kredytu, którą była waluta szwajcarska, a mianowicie w pkt 1 tej umowy wyraźnie wskazano, iż kwotą kredytu jest kwota 857 874,58 CHF (franków szwajcarskich). Ponadto, strony jednoznacznie postanowiły, iż spłata należności z tytułu kredytu następuje z rachunku numer (...), będącego prowadzonym w CHF i zasilanym wyłącznie środkami w tej walucie, w której jest prowadzony, a powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków pieniężnych w CHF do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (pkt 8.7 umowy), i to zarówno w zakresie spłacanych rat kapitałowo – odsetkowych wyrażonych w walucie

CHF (pkt 8.1), jak i innych świadczeń pobieranych przez bank na podstawie umowy, a także wyrażonych w tej walucie, jak na przykład składki ubezpieczeniowe (pkt 5.3). Dopiero, gdy powodowie jako kredytobiorcy nie wywiązali się ze spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie (CHF), choć taką faktycznie możliwość posiadali od samego początku podpisania umowy, to zgodnie z § 9 pkt 4 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych bank dokonywał obciążenia ich rachunku wprowadzonego w innej walucie (w PLN) niż waluta produktu kredytowego (CHF) po przewalutowaniu (k. 145). Nadto, powodowie w świetle brzmienia podpisanej umowy dysponowali faktyczną możliwością złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w określonej walucie - w CHF lub w PLN. Możliwość tę jednoznacznie gwarantowały następujące przepisy - umowy w zakresie pkt 5.31.a i pkt 5.4, jak również na mocy odesłania z punktu 12.4 umowy przepisy Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A., a mianowicie przepisy jego § 4 przewidujące obowiązek banku uruchomienia produktu kredytowego po złożeniu przez kredytobiorcę prawidłowo wypełnionej dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 pkt 1.3 (k. 143v), a także stanowiące, iż uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeśli kredytobiorca posiada rachunek (§ 4 pkt 2 k. 144 - tu w niniejszej sprawie taki był w CHF założony) oraz przewidujące, iż kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty środków uruchomionego produktu kredytowego w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, a w takim przypadku wypłata taka następuje po przewalutowaniu po kursie obowiązującym w momencie księgowania dyspozycji uruchomienia produktu krajowego (§ 4 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 20 k. 143 i k. 144). Z regulacji tych wynika zatem, iż co do zasady udzielony w kwocie 857 874,58 CHF kredyt walutowy podlegał wypłacie właśnie tej walucie, a jedynie odmienna wola kredytobiorcy pozwalała na dokonanie wypłaty środków uruchamianego kredytu w innej walucie niż waluta produktu (na przykład w PLN, zamiast w CHF jako walucie kredytu). To, iż zgodnie z wolą powodów kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w PLN, bo takie rozwiązanie było dla nich udogodnieniem, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. Niezależnie od powyższych postanowień o nawiązaniu przez strony umowy kredytu walutowego (w CHF) świadczą także inne jej uregulowania, a mianowicie fakt wyrażenia w tej walucie innych świadczeń, niż spłacane raty kapitałowo - odsetkowe, których zapłata obciążała powodów (pkt 5.3.2.a i b – składki ubezpieczeniowe), a także fakt wyrażenia w walucie CHF ustanawianych hipotek tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu (pkt 9.1.1 i 2).

W kontekście tak jednoznacznie brzmiących przepisów umowy i stanowiącego jej integralną część Regulaminu Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska strony powodowej o nieważności zawartej umowy ze względu na jej sprzeczność z ustawą (naturą kredytu bankowego). Jako walutę zobowiązania wskazano kwotę 857 874,58 CHF i do zwrotu tej kwoty udzielonego kredytu powodowie zobowiązali się względem banku (oczywiście uwzględniając późniejszą dodatkową kwotę kredytu), a jego spłata miała nastąpić za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF jako zasadniczej walucie spłaty kredytu. Przyznanie kredytobiorcom uprawnienia do możliwości jego spłaty w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego, podobnie jak umożliwienie im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, co odnotowano zgodnie z wolą stron w postanowieniach umowy, nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. W myśl bowiem wyraźnego brzmienia umowy kredyt został udzielony w w/w kwocie CHF (w tej kwocie został jednoznacznie skonkretyzowany) i od samego początku nawiązania stosunku zobowiązaniowego kredyt ten mógł zostać w tej walucie wypłacony i w tej walucie spłacany. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN). Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia, o czym świadczy treść umowy, jak również przepis § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych, co przekładało się na dokonane umowne zastrzeżenia o maksymalnej wysokości wypłacanego kredytu i jego transz w określonej wysokości w PLN. A zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, iż wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie, tj. w PLN (m. in. na rachunek zbywców kredytowanej nieruchomości), pomimo tego, iż późniejsza spłata kredytu miała nadal co do zasady następować w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu walutowego rachunku bankowego. W tej sytuacji, Sąd nie podzielił zarzutu strony powodowej, że pozbawiona została możliwości uzyskania umówionych środków we frankach szwajcarskich, że nie zostały one de facto oddane jej do dyspozycji. Na tego rodzaju warunek strona powodowa świadomie przystała, mogła wszakże zaciągnąć zobowiązanie w złotych polskich. Jak już bowiem wcześniej wskazano zgodną wolą stron było pozostawienie do dyspozycji powodów kwoty wyrażonej w CHF. W okolicznościach analizowanej sprawy oczywistym

jest przy tym, iż ostatecznie powodowie nie zamierzali uzyskać środków bezpośrednio w walucie kredytu, gdyż i tak musieliby je następnie wymienić na złotówki, by zrealizować cel zawartej umowy, tj. zapłacić cenę kupna lokalu mieszkalnego oznaczonego w pkt 3 umowy (k. 47). Zawarcie więc w umowie porozumienia o charakterze technicznym, iż wypłata środków nastąpi w PLN, po przeliczeniu tej kwoty przez Bank stanowiło zatem wynik zgodnej woli stron. W tym miejscu wskazać również należy, że Sąd nie uwzględnił zarzutu powodów, iż nie otrzymali oni Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych, co oznacza, że nie mogli zapoznać się z jego treścią. Z treści pkt 12.4 umowy jednoznacznie wynika, że powodowie „otrzymali, zapoznali się i akceptują warunki Regulaminu”, który stanowił integralną część umowy. Powodowie, poza gołosłownymi twierdzeniami, nie przedłożyli żadnych dowodów wskazujących, że taka okoliczność rzeczywiście miała miejsce. W efekcie, nie podważyli w sposób skuteczny wiarygodności dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną.

W konsekwencji, powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską, a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, którego ocena prawna dokonywana była w kontekście przepisów Prawa bankowego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc odnosiła się do treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji (jak w niniejszej sprawie).

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, nawet gdyby założyć hipotetycznie, iż zawarta przez strony umowa spełnia warunki innego typu umowy - umowy o kredyt indeksowany do waluty CHF, względnie denominowany w walucie CHF (którego jednakże stanowiska Sąd Okręgowy nie podziela), to przyjęć należy, iż nawet w takim przypadku wykorzystanie indeksacji (denominacji) co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane (denominowane) do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się także sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), zwłaszcza w kontekście naruszenia przez pozwanego bank zasad uczciwości i rzetelności w zakresie uczciwego powiadomienia powodów o charakterze przyjmowanego przez nich zobowiązania kredytowego oraz o ryzyku związanym z jego wykonywaniem, zwłaszcza ryzykiem walutowym. Jak wynika z zeznań strony powodowej, w chwili podpisywania spornej umowy posiadali oni wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybierają oraz mieli świadomość, że jest to kredyt walutowy, co wiąże się z ryzykiem zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN jak również zmiany jego oprocentowania. Taki zresztą zapis znalazł się w pkt 11.5 umowy, którą powodowie podpisywali. Wskazać należy, że jeżeli postanowienia umowy kredytowej rodziły wątpliwości powodów co do rodzaju podpisywanej umowy i jej treści, a także przyjmowanego na siebie ryzyka kredytowego związanego ze zmianą kursu waluty CHF, to jako osoby z wyższym wykształceniem mogli oni sami zweryfikować stabilność waluty CHF w kontekście wcześniejszych, choćby sięgnąć do danych historycznych sprzed kilku lat, aby sprawdzić jak do tej pory wahał się kurs franka i czy rzeczywiście zmieniał się o niewielki procent do tej pory (do 20 - 30 %), a więc czy zawsze był stabilny, jak zakładali. Sięgnięcie do tych danych nie wymagało żadnej

szczególnej wiedzy, gdyż odczytywanie danych z tabel i wykresów stanowi element podstawowego wykształcenia. Gdyby powodowie zachowali to minimum dbałości o swój interes majątkowy to byłoby w stanie ustalić fakt, nie wymagający profesjonalnej specjalistycznej wiedzy, iż na przestrzeni choćby kilku lat przed zawarciem umowy kredytu kurs franka zmieniał się i osiągał poziom zbliżony do tego, który miał miejsce już po zawarciu spornej umowy (choćby w 2004 roku), co jest faktem powszechnie znanym, w tym Sądowi rozpoznającemu niniejszą sprawę (art. 228 § 1 k.p.c.). Skoro powodowie zaciągali kredyt na kilkadziesiąt lat, to należało od nich oczekiwać, aby przynajmniej kilka lat wstecz zweryfikowali wahania tej waluty, a nie ograniczali się na bieżącym stabilnym jedynie w danym okresie czasu kursie tej waluty. Tym samym w realiach niniejszej sprawy nie można obecnie z tego powodu stawiać pozwanemu zarzutu braku pełnego poinformowania kredytobiorców o konsekwencjach prawnych zawartej umowy w długim okresie czasu. To powodowie, w ocenie Sądu, nie zachowali, należytej staranności przy zawieraniu umowy kredytowej, która nałożyła na nich długoterminowe zobowiązanie finansowe, wpływające na przyszłość ich rodziny i możliwość zapewnienia jej bytu, a które nie było zwykłą czynnością w drobnych bieżących sprawach dnia codziennego, lecz dotyczyło poważnej inwestycji finansowej.

Ponadto, rozważając nieważność umowy kredytu w kontekście sprzeczności jej postanowień z zasadami współzycia społecznego należy wskazać, iż niemożliwe było w dacie ubiegania się przez powodów o kredyt wskazanie im przez pozwanego (jego pracowników) możliwego do wystąpienia kursu franka szwajcarskiego na dzień spłaty poszczególnych wymagalnych przyszłych rat w całym okresie kredytowania. Żadna ze stron umowy takiego kursu nie знаła i znać nie mogła, a tym samym nie mogła go precyzyjnie określić i wskazać jako wiarygodną i rzetelną informację związaną z danym rodzajem umowy kredytowej. Z tego powodu, co do tej okoliczności jako niezależnej od strony pozwanej, nie można czynić pozwanemu zarzutu zaniechania udzielenia pełnej informacji powodom o oferowanym produkcie kredytowym. Ryzyko to, a zwłaszcza jego granice, musieli ocenić powodowie, mając na uwadze, iż zaciągają kredyt dużej wartości na zakup nieruchomości mieszkaniowej, spłacany w długim okresie czasu, w przeciągu którego w ujęciu makroekonomicznym różne sytuacje mogą wystąpić w Polsce i na świecie, które rzutować będą na wahania kursowe CHF i to znacznie, tym bardziej, iż w dłuższym okresie czasu poprzedzającym zawarcie spornej umowy kredytu takie wahania kursu waluty CHF miały miejsce, o czym była mowa wcześniej.

Niezależnie od powyższych uwag, warte podkreślenia jest także to, iż na gruncie niniejszej sprawy nie można powiedzieć, aby którakolwiek ze stron umowy w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu waluty obcej (CHF) w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie miała wpływu żadna ze stron umowy. Bez wątplenia w chwili zawierania kwestionowanej umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, to jest, czy ten wzrośnie i o ile, czy też utrzyma się na stałym poziomie lub porównywalnym poziomie, czy też zmaleje, co było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe.

W omawianej kwestii należy także zwrócić uwagę, że kwestionowana umowa nie zastrzegła górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewidywała dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje zmiany kursu waluty spoczywać miały i na powodach jako klientach banku, jak i na pozwanym banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie, w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Powodom jako kredytobiorcom nie zostało w niniejszej sprawie zagwarantowane, że wzrost kursu waluty nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto, powodowie w żaden sposób nie wykazali, że pozwany bank (zwłaszcza jego pracownicy) w dacie podpisywania umowy z powodami miał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu waluty, prowadząc specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego.

Z tych wszystkich względów nie było podstaw, aby uznać umowę stron za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego.

Powyżej zaprezentowane rozważania prawne nie pozwalają uznać zawartej przez strony umowy za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zawarte w niej



postanowienia doprowadziły do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, iż wbrew stanowisku powodów podpisanie kwestionowanej umowy kredytu nie było sprzeczne z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c.

Przepis art. 358 § 1 k.c., w jego brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasadę tę powszechnie określano mianem zasady walutowości. Przepis miał charakter *iuris cogentis* i jego naruszenie skutkowało nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Rygoryzm ówczesnego unormowania był jednak znacznie osłabiony w wyniku regulacji zawartych w przepisach szczególnych. Aktem prawnym wprowadzającym takie wyłączenia w chwili podpisania spornej umowy była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. 2002, Nr 141, poz. 1178), a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. W myśl pierwszego z tych przepisów ustawodawca przewidywał, iż dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 (pkt 1), a także wprowadzonych na podstawie art. 10 (pkt 2). Z kolei w art. 3 ust. 3 w/w ustawy przewidziano, iż ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. A zatem w myśl cytowanej regulacji ustawowej określone w art. 9 Prawa dewizowego ograniczenia obrotu dewizowego nie miały zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem w/w banków, z zaznaczeniem, iż bankami, o których mowa w art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego, były banki w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji autonomia dewizowa, o której mowa jest w art. 3 ust. 3 Prawa bankowego, dotyczyła każdego banku, w tym również banków spółdzielczych, a nie tylko uprawnionego banku w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 20 Prawa dewizowego (Chudzik Mariusz, „Pozycja banku na gruncie zmienionego prawa dewizowego”, *Prawo Bankowe* 2007.11.73). Pogląd ten znalazł także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt III CZP 10/04 (OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy - Prawo dewizowe z dnia 2 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiadała jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), przyjęto jednoznacznie, iż przepisy Prawa dewizowego wprowadzały wyłączenie zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono istnienie swobody umów w ustalaniu waluty, w jakiej dane zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych Prawem dewizowym. Jednocześnie należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 w/w ustawy obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten nie służy już ochronie polskiego systemu monetarnego. Jego podstawową funkcją jest określenie waluty dla świadczeń pieniężnych ustalanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W braku odmiennej umowy stron, zawartej w granicach w ustawodawstwie dewizowym, wartość ekonomiczna tych świadczeń jest wyrażana w walucie polskiej. Pojęcie „wyrażenie zobowiązania” odnosi się tylko do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego. Zapłata jest wykonaniem istniejącego już zobowiązania, nie może więc być już objęta zakresem zastosowania art. 358 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma norma art. 354 § 1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim jego treść. Dlatego, zdaniem Sądu, odnosząc zagadnienie walutowości z art. 358 § 1 k.c., do ustaleń w sprawie, zawarta pomiędzy

stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., a co za tym idzie należało uznać, że argumentacja powodów przeciw ważności umowy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Uznając zatem, że przedmiotowa umowa kredytu spełnia wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, a jej konstrukcja (jak już wskazano) nie narusza także zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c. zastanowić należało się nad podnoszonymi przez stronę powodową argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie działali niewątpliwie jako konsumenci zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony powodów. Powodowie występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu nabycia nieruchomości, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu powodów zakresem pojęcia konsument.

Po drugie powyższe, postanowienia umowy nie były z powodami niewątpliwie indywidualnie uzgodnione.

Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami

indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W niniejszej sprawie kwestionowane zapisy, tj. pkt 5.2 umowy jest oczywistym przykładem wspomnianego wzorca umownego. O ile sama umowa w zakresie pewnych postanowień umożliwiała powodom jako klientom wpływanie na jej kształt i skutki (np. możliwość określenia wysokości udzielanego kredytu, sposobu wypłaty i spłaty kredytu, a także kursu przeliczenia), o tyle konkretnie wskazane przepisy nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Na żadnym etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie nie sprostano, bowiem sama zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji poszczególnych klauzul.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule dotyczące przeliczenia zobowiązania stanowiły główne świadczenie umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob.: wyroki z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob.: wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, (...)przeciwko(...), Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, (...) przeciwko (...) SA, Legalis nr 1259783). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowa nie są więc postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określają głównych świadczeń kredytobiorców, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji tych świadczenia na etapie ich wypłaty. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczne klauzule zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego

poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul przeliczeniowych kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. Na powyższą konstatację nie wpływają, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności, iż na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym do pogorszenia ich sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, Legalis nr 1786276), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia.

Zwrócić następnie należy uwagę, na okoliczność iż w przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych – przeliczenia następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF, a umowa nie określa zasad ustalania tych kursów, to jednak te przeliczenia miały miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorcy złożyli dyspozycję wypłaty środków w innej walucie niż waluta produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu) oraz gdy nie posiadali na rachunku prowadzonym w walucie produktu kredytowego wystarczających na spłatę kwot produktu kredytowego wpływów zabezpieczających spłatę (§ 9 ust. 4 Regulaminu). Jednocześnie z treści § 4 ust. 5 Regulaminu wynika, że kredytobiorcy mają możliwość złożenia dyspozycji wypłaty środków w walucie produktu kredytowego, a w konsekwencji uniknąć potrzeby dokonywania przewalutowania. Jednocześnie postanowienia pkt 8.7 umowy kredytu i § 9 ust. 3 Regulaminu ustanawiały zasadę, że spłata rat kredytowych i innych należności wynikających z umowy następuje bezpośrednio w walucie kredytu, co również nie rodzi potrzeby przewalutowania. W sytuacji zatem, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Niezależnie od tego wskazać również należy, iż skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu byłoby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczenia) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczania świadczeń stron, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa może obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po potencjalnym wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach faktycznych sprawy niniejszej, a przede wszystkim przy ocenie całokształtu łączącego strony stosunku prawnego, nie sposób było zasadnie twierdzić, że wskazane klauzule umowne naruszały w sposób rażący interesy konsumentów, co z kolei miałyby uzasadniać ich eliminację z łączącego strony stosunku prawnego.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwało na uwzględnienie dochodzone pozwem żądanie zwrotu wpłaconych przez powodów na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany nie stał bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom powodów – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazać trzeba również, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych bankowi świadczeń powodowie nie uwzględnili w ogóle faktu, że bank również świadczył na rzecz powodów poprzez wypłatę im kwoty kredytu, wobec czego określenie ewentualnego wzbogacenia banku, gdyby było ono bezpodstawne, nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tego faktu.

Wobec braku zasadności powództwa o zapłatę, Sąd miał obowiązek odniesienia się do żądania ewentualnego powodów, tj. powództwa o ustalenie nieważności umowy, gdyż to żądanie - w świetle pozostałych żądań o ustalenie - ma skutki najdalej idące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, Nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ.; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99; z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje.

Powodowie na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej z pozwanym w dniu 5 czerwca 2008 r., z powodu sprzeczności umowy z przepisami prawa i abuzywności klauzul umownych.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności ww. klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca).

Uznając, że istotne postanowienia umowy stanowiące klauzule przeliczeniowe waluty obcej na złoty polski są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby

przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 10 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu, co wyklucza interes prawny powodów w samym ustaleniu abuzywności wskazywanych przez powodów postanowień łączącej strony umowy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 1861/16, Legalis nr 1720158).

Wskazać przy tym należy, że powodowie już w pozwie wystąpili z żądaniem głównym o zapłatę kwoty 14 631,84 CHF na rzecz każdego z nich. To oznacza, że sami powodowie uważają, że przysługuje im dalej idące powództwo o świadczenie, tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy. Ponadto, żądanie to podlegało oddaleniu również z przyczyn z jakich oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych powyżej.

W konsekwencji, wobec braku podzielenia stanowiska powodów co do bezwzględnej nieważności podpisanej przez strony umowy kredytu nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby strony umowy miały dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a tym samym aby uwzględnić roszczenie powodów o zwrot zapłaconych przez nich na rzecz pozwanego wszystkich należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Mając to wszystko na uwadze, sąd oddalił powództwo w całości na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie, jako przegrywający sprawę, obowiązani są zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 417,00 zł, na którą to kwotę składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 5 400,00 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z późn. zm. Dz. U. 2016, poz. 1667).